

Sygn. akt III Ca 143/19, III Ca 144/19, III Ca 208/20

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 lutego 2020 r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach III Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący - Sędzia Sądu Okręgowego Marcin Rak

Sędzia Sądu Okręgowego Magdalena Balion - Hajduk

Sędzia Sądu Okręgowego Roman Troll

Protokolant Beata Michalak

po rozpoznaniu w dniu 5 lutego 2020 r. w Gliwicach

na rozprawie

sprawy z powództwa U. G. (G.) i R. G. (G.)

przeciwko Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powódek i pozwanej

od wyroku Sądu Rejonowego w R.

z dnia 22 października 2018 r., sygn. akt I C 1867/17

I. z apelacji powódki R. G.:

1. zmienia zaskarżony wyrok:

a) **w punkcie 1 o tyle, że zasądza od pozwanej na rzecz powódki R. G. 3.000 zł (trzy tysiące złotych) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 4 kwietnia 2017 roku do dnia zapłaty,**

b) **w punkcie 2, o tyle, że w miejsce 1.834 zł zasądza 457 zł (czteryście pięćdziesiąt siedem złotych);**

2. oddala apelację powódki R. G. w pozostałej części;

3. **zasądza od pozwanej na rzecz powódki R. G. 600 zł (sześćset złotych) z tytułu zwrotu kosztów postępowania odwoławczego;**

II. z apelacji powódki U. G.:

1. zmienia zaskarżony wyrok:

a) **w punkcie 4 o tyle, że ponad należności zasądzone w punkcie 3 zasądza od pozwanej na rzecz powódki U. G. dalsze 4.000 zł (cztery tysiące złotych) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 4 kwietnia 2017 roku do dnia zapłaty,**

b) **w punkcie 5 o tyle, że w miejsce 2.200,56 zł zasądza 809 zł (osiemset dziewięć złotych);**

2. oddala apelację powódki U. G. w pozostałej części;

3. zasądza od pozwanej na rzecz powódki U. G. 650 zł (sześćset pięćdziesiąt złotych) z tytułu zwrotu kosztów postępowania odwoławczego;

III. z apelacji pozwanej:

1. oddala apelację,

2. zasądza od pozwanej na rzecz powódki U. G. 450 zł (czterysta pięćdziesiąt złotych) z tytułu zwrotu kosztów postępowania odwoławczego.

SSO Roman Troll SSO Marcin Rak SSO Magdalena Balion - Hajduk

Sygn. akt **III Ca 143/19, III Ca 144/19, III Ca 208/20**

UZASADNIENIE

Powódki U. G. i R. G. wniosły o zasądzenie od pozwanego Towarzystwa (...) S. A. w W. kwot odpowiednio 24.000 zł i 9.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 4 kwietnia 2017 roku i kosztami procesu. Dochodzone pozwem roszczenia główne stanowiły zadośćuczynienie za śmierć syna i wnuka R. C. (1), który jako pasażer zmarł w następstwie obrażeń będących skutkiem wypadku samochodowego spowodowanego przez nietrzeźwego kierowcę, korzystającego z gwarantowanej przez pozwaną ochrony odpowiedzialności cywilnej. Wskazały, że dochodzone pozwem kwoty uwzględniają przyczynienie pozwanego do szkody w 40%, a to wobec jego potencjalnej wiedzy o stanie nietrzeźwości sprawcy wypadku.

Pozwana wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu. Zarzuciła, że zmarły świadomie zdecydował się na podróż samochodem z nietrzeźwym kierowcą wobec czego przyczynił się do szkody w 90%. Zarzuciła, że następstwa śmierci R. C. (1) nie były dla powódek na tyle istotne, aby uzasadniały zadośćuczynienie.

Wyrokiem z 22 października 2018 roku Sąd Rejonowy oddalił powództwo R. G. (pkt 1) i zasądził od niej na rzecz pozwanej 1.834 zł z tytułu zwrotu kosztów procesu (pkt 2), a także zasądził od pozwanej na rzecz powódki U. G. 4.000 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 4 kwietnia 2017 roku (pkt 3), w pozostałej części oddalił powództwo U. G. (pkt 4) i zasądził od niej na rzecz pozwanej 2.200,56 zł z tytułu zwrotu kosztów procesu (pkt 5).

Wyrok ten zapadł po ustaleniu, że 6 kwietnia 2015 roku doszło do wypadku drogowego, którego sprawca poruszał się samochodem osobowym ubezpieczonym przez pozwaną od odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych. Sprawca wypadku został skazany prawomocnym wyrokiem na karę bezwzględnego pozbawienia wolności. W wypadku tym zginął 18 – letni R. C. (1) – syn powódki U. G. i wnuk powódki R. G. (matki U. G.). Do wypadku doszło w czasie powrotu samochodem z dyskoteki. Zmarły, który był pasażerem rozbitego samochodu wiedział, że jego kierowca jest nietrzeźwy.

R. C. (1) mieszkał z ojcem B. C., siostrami K. i J. i babcią E. w B.. Był uczniem 3 klasy szkoły zawodowej. U. G. wyprowadziła się z B. na dwa lata przed śmiercią R. C. (1), a jej relacje z mężem zaczęły się wcześniej pogarszać. Do osiągnięcia 12 roku życia relacje R. C. (1) z matką były dobre, typowe. W miarę upływu lat R. C. (1) zaczął zdawać sobie sprawę z problemów małżeńskich rodziców i miał żal do matki, że ma innych partnerów. Wtedy ich kontakty się rozluźniły. Po wyprowadzce U. G. z B. jej kontakty z dziećmi urwały się. Dzieci dwukrotnie odwiedzały matkę, jednak za pierwszym razem stwierdziła on, że nie ma o czym z nimi rozmawiać, a za drugim poprosiła aby przyszedł w innym terminie. Od lutego 2014 r. powódka U. G. nie miała żadnego kontaktu z synem R. C. (1) i córkami. Kiedy dzwoniła do syna, ten odrzucał rozmowy. Raz odpisał na wiadomość testową. W okresie od 2014 do 2017 roku powódka przebywała i pracowała na terenie Niemiec.

Sąd Rejonowy ustalił nadto, że po śmierci syna powódka wymagała wsparcia, którego udzielili jej brat, siostra i matka. Powódka ma miłe wspomnienia z okresu dzieciństwa syna. Dalej boryka się z żałobą. Od powrotu z Niemiec odwiedza grób syna co 2 tygodnie. Powódka U. G. jeszcze przed śmiercią syna chodziła do psychiatry i leczyła się z powodu depresji.

Z ustaleń Sądu Rejonowego wynika nadto, że R. C. (1) w okresie wczesnego dzieciństwa miał bardzo dobry kontakt z babcią R. G.. Do 12 -13 roku życia jeździł do niej na wakacje, a ona przyjeżdżała do B. pomagać w gospodarstwie. Po wyprowadzce U. G. z B. kontakty R. C. (1) i jego sióstr z babcią urwały się. Dzieci U. G. miały pretensje do babci, że toleruje zdrady córki. Powódka R. G. ciężko przeżyła śmierć wnuka lecz nie korzystała z pomocy psychologa ani psychiatry po jego śmierci. Regularnie odwiedza grób wnuka.

Jak ustalił Sąd Rejonowy, decyzjami z 3 kwietnia 2017 roku pozwana odmówiła wypłaty zadośćuczynienia powódkom.

Mając na względzie te ustalenia, Sąd Rejonowy zważył na treść art. 446§4 k.p.c. i wywiódł, że przepis ten pozwala kompensować doznany w wyniku śmierci najbliższej osoby uszczerbek wynikający z cierpienia, bólu i poczucia osamotnienia, a także powstałych utrudnień życiowych oraz osłabienia aktywności. Wywiódł, że do kręgu osób najbliższych należą osoby związane węzłem małżeństwa i pokrewieństwa, a także osoby niepowiązane formalnymi stosunkami prawnorodzinnymi, jeżeli zmarły utrzymywał z nimi stosunki rodzinne, pozostając faktycznie w szczególnej bliskości.

Ustalając wysokość zadośćuczynienia dla powódki U. G. Sąd Rejonowy wskazał miał na ból i cierpienie jakie przeżyła w związku z śmiercią syna oraz nieodwracalność i radykalność zaszłej w związku z tym zmiany w życiu powódki. Miał też na względzie, że powódka wyprowadził się z rodzinnego domu i nie zabiegała o odnowienie zerwanych relacji z synem, które nadto były zażyłe w okresie jego wczesnego dzieciństwa, przed ujawnieniem się problemów małżeńskich. Zważył też Sąd Rejonowy, że powódka po śmierci syna nie korzystała z pomocy psychologa lub psychiatry. W konsekwencji Sąd Rejonowy uznał, że powódce U. G. należne było zadośćuczynienie w wysokości 8.000 zł, które podlegało pomniejszeniu o 50%, na zasadzie art. 362 k.c. wobec przyczynienia się zmarłego do szkody. Przyjęty stopień przyczynienia Sąd Rejonowy uzasadnił wiedzą zmarłego o stanie nietrzeźwości kierowcy, co nie powstrzymało go przed wspólną jazdą.

W zakresie roszczenia R. G. Sąd Rejonowy miał na względzie, że po wyprowadzce jej córki od rodziny ostatecznie zerwały się kontakty ze zmarłym, które wcześniej i tak były luźne. Dzieci U. G. miały pretensje do babci, że toleruje zdrady córki. Zmarły odwiedzał babcię tylko we wczesnym dzieciństwie. Sąd Rejonowy ocenił, że pomiędzy powódką a wnukiem R. nie było szczególnych więzi, dlatego też uznał, że nie przysługuje jej zadośćuczynienie.

Jako podstawę prawną rozstrzygnięcia Sąd Rejonowy powołał art. 446 § 4 k.p.c. w zw. z art. 34 ust. 1 i art. 36 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. z 2003 roku Nr 124, poz. 1152 z późn. zm.), natomiast w zakresie rozstrzygnięcia o odsetkach art. 455 k.c. w zw. z art. 481§1 i 2 k.c.

O kosztach procesu orzekł z powołaniem na art. 98 k.p.c. i art. 100 k.p.c.

Apelację od tego wyroku wniosły obie strony.

Powódka U. G. zaskarżyła wyrok co do oddalenia żądania dalszego zadośćuczynienia w kwocie 4.000 zł, natomiast powódka R. G. w zakresie oddalenia żądania zadośćuczynienia w kwocie 3.000 zł. Nadto powódki zakwestionowały rozstrzygnięcie o kosztach procesu.

Wyrokowi zarzuciły naruszenie:

- art. 233§1 k.p.c. przez brak wszechstronnej oceny materiału dowodowego skutkujący umniejszeniem krzywdy powódek, bazowaniu na okolicznościach dla sprawy nieistotnych – dotyczących relacji z innymi osobami niż zmarły

oraz związanych z wyborami życiowymi powódki U. G., a także częściowemu pominięciu zeznań powódki i świadków A. G. i K. G.;

- art. 446§4 k.c. przez błędną wykładnię pojęcia zadośćuczynienia i jego rażące zaniżenie na rzecz matki zmarłego oraz odmowę przyznania na rzecz babci zmarłego;

- art. 100 k.p.c. w zw. z art.102 k.p.c. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie z pominięciem zasady słuszności, co skutkowało brakiem odczuwalnej rekompensaty krzywd powódek.

Formułując te zarzuty domagały się zmiany zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie na rzecz powódki U. G. 8.000 zł zadośćuczynienia, a na rzecz powódki R. G. 3.000 zł zadośćuczynienia, w obu przypadkach z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 4 kwietnia 2017 roku i kosztami procesu za obie instancje.

Pozwana zaskarżyła wyrok w części uwzględniającej powództwo na rzecz U. G. zarzucając naruszenie:

- art. 233§1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i przyjęcie, że materiał sprawy daje podstawy do przyznania zadośćuczynienia i nie daje podstaw do przyjęcia przyczynienia na poziomie wyższym niż 50%;

- art. 446§4 k.c. poprzez zasądzenie rażąco wysokiej kwoty zadośćuczynienia, sprzecznej z przyjmowanymi w orzecznictwie kryteriami jego ustalania;

- art. 362 k.c. poprzez uwzględnienie zadośćuczynienia na zaniżonym poziomie,

- art. 6 k.c. poprzez uznanie, że powódka U. G. wykazała rozmiar krzywdy uzasadniającej zadośćuczynienie.

Formułując te zarzuty domagała się zmiany wyroku w zaskarżonej części poprzez oddalenie powództwa w całości, a także zasądzenia kosztów postępowania za obie instancje.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Zważywszy na wzajemne powiązanie zarzutów apelacji stron, jak i powiązanie zarzutów naruszenia prawa procesowego i materialnego zasadnym będzie łącznie odniesienie się do tychże zarzutów. W tym aspekcie przypomnieć trzeba, że sąd rozpoznający apelację powinien odnieść się do wszystkich tych zdarzeń i zarzutów zgłoszonych w postępowaniu apelacyjnym, które mogły spowodować skutki materialnoprawne (por. wyrok Sądu Najwyższego z 24 kwietnia 2018 roku, V CSK 292/17, LEX 2641043). W konsekwencji nie jest bezwzględny warunkiem prawidłowego rozpoznania sprawy przez sąd drugiej instancji indywidualne odniesienie się do każdego z zarzutów podniesionych w apelacji. Z ustanowionego w art. 378§1 k.p.c. obowiązku rozpoznania sprawy w granicach apelacji nie wynika bowiem konieczność osobnego omówienia przez sąd w uzasadnieniu wyroku każdego argumentu apelacji. Za wystarczające należy uznać odniesienie się do sformułowanych w apelacji zarzutów i wniosków w sposób wskazujący na to, że zostały one przez sąd drugiej instancji w całości rozważone przed wydaniem orzeczenia (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 14 marca 2018 roku, II PK 120/17, Lex nr 2488061).

Co się zatem tyczy ustaleń faktycznych, to poza sporem pozostawało, że 6 kwietnia 2015 roku, w wypadku samochodowym, zwinionym przez nietrzeźwego kierowcę, korzystającego z gwarantowanej przez pozwaną ochrony ubezpieczeniowej odpowiedzialności cywilnej związanej z ruchem pojazdu, zginął 18 - letni R. C. (1) – syn powódki U. C. i wnuk powódki R. C. (2). Do wypadku doszło podczas powrotu z dyskoteki, a R. C. (1) wsiadając do samochodu jako pasażer miał świadomość tego, że kierujący jest nietrzeźwy. Nie skłoniło to syna i wnuka powódek, do zaniechania podróży. Wina sprawcy wypadku została przesądzona wyrokiem skazującym go na karę bezwzględnego pozbawienia wolności. Na około dwa lata przed nagłą śmiercią R. C. (1) powódka U. G. wyprowadziła się od męża, który pozostał z powodem i dwójką jego dorosłych siostr. Wówczas relacje między powódkami a zmarłym uległy istotnemu osłabieniu, a właściwie zerwaniu. Już wcześniej, na około 6 lat przed śmiercią, nie miały cech typowej, ciepłej relacji między synem i wnukiem a matką i babcią. R. C. (1) miał bowiem żal do matki, za pogorszenie relacji z ojcem, zaś po jej

wyprowadzeniu się z domu – także do babci R. G., za brak reakcji na to – jego zdaniem – niewłaściwe zachowanie. Jednakże w okresie wczesnego dzieciństwa, do osiągnięcia wieku około 12 lat, relacje R. C. (1) z matką i babcią R. G. były serdeczne.

Dokonując oceny spornych w sprawie okoliczności należało wyjść od materialnoprawnej podstawy roszczeń powódek. Rzutowała ona bowiem na zakres koniecznych ustaleń faktycznych. Podstawą tą był przede wszystkim art. 446§4 k.c., który wprowadzono do porządku prawnego 3 sierpnia 2008 roku. Wynikające z niego roszczenie o zadośćuczynienie to wykazuje istotne podobieństwo z roszczeniem o zadośćuczynienie za naruszenie dobra osobistego w postaci więzi ze zmarłym, mającym swoje źródło w art. 448 k.c. w ze. z art. 24 k.c. Różnica między wskazanymi regulacjami jest co do zasady taka, że art. 446§4 k.c. zawęży krąg osób uprawnionych do zadośćuczynienia do najbliższych członków rodziny ułatwiając jednocześnie tym osobom dochodzenie roszczenia bez potrzeby dodatkowego wykazywania tego rodzaju więzi rodzinnej, której zerwanie powoduje ból, cierpienie, rodzi poczucie krzywdy. Z kolei osoba dochodząca roszczenia na podstawie art. 448 k.c. powinna wykazać istnienie tego rodzaju więzi, stanowiącej jej dobro osobiste podlegające ochronie. Dodanie art. 446 § 4 k.c. nie jest jedynie wyrazem woli ustawodawcy potwierdzenia dopuszczalności dochodzenia zadośćuczynienia na gruncie przepisów obowiązujących przed wejściem w życie tego przepisu, lecz dokonania zmiany w ogólnej regule wynikającej z art. 448 k.c. przez zawężenie kręgu osób uprawnionych do zadośćuczynienia. Gdyby nie wprowadzono art. 446§4 k.c., roszczenia tego mógłby dochodzić każdy, a nie tylko najbliższy członek rodziny. Przepis ten ułatwia dochodzenie zadośćuczynienia, gdyż umożliwia jego uzyskanie bez potrzeby wykazywania jakichkolwiek innych – poza w nim wymienionych – przesłanek. Przedstawione założenia prowadzić muszą do konkluzji, że przedmiotem ochrony art. 446§4 k.c. nie jest dobro osobiste jako takie, lecz inny interes niemajątkowy. Objęte tą regulacją zadośćuczynienie należy się zatem za samą krzywdę będącą skutkiem śmierci osoby najbliższej i to niezależnie od tego czy krzywda ta jest konsekwencją naruszenia dobra osobistego w postaci zerwania szczególnej więzi ze zmarłym. Nie każdą bowiem więź rodzinną niejako automatycznie należy zaliczyć do katalogu dóbr osobistych (por. wyroki Sądu Najwyższego z 10 maja 2012 roku, IV CSK 416/11, Lex 1212823 oraz z dnia 15 marca 2012 roku, I CSK 314/11 Lex 1164718, a także uchwały z 22 października 2010 roku, III CZP 76/10, OSNC-ZD 2011/2/42 i z 13 lipca 2011 roku, III CZP 32/11, OSNC 2012/1/10 i uzasadnienie uchwały 7 sędziów z 27 marca 2018 roku, III CZP 60/17, OSNC 2018/9/83)

Zważywszy zatem na te założenia i okoliczność, w piśmie procesowym z 7 grudnia 2017 roku powódki powołały art. 446§4 k.c. jako podstawę swoich żądań, to aby ich skutecznie dochodzić powinny były wykazać, że należą do kręgu „najbliższych członków rodziny” oraz, że w związku ze śmiercią R. C. (1) doznały krzywdy.

W piśmiennictwie i orzecznictwie przyjmuje się, że do kręgu osób najbliższych w rozumieniu art. 446 k.c. należą przede wszystkim małżonek, krewni i powinowaci. W tej grupie mieści się niewątpliwie matka zmarłego jak i jego babka (por. Komentarz do Kodeksu Cywilnego pod red. M. Frasa i M. Habdas, Wolters Kluwer Polska, 2018 rok, Tom III, Zobowiązania. Część ogólna, teza 80 do art. 446 oraz wyroki Sądu Najwyższego z 17 września 1973 r., II CR 446/73, LEX nr 7301 i z 1 kwietnia 1974 r., II CR 127/74, LEX nr 7448).

Powódki niewątpliwie należały do tej grupy i to niezależnie od faktu, że w okresie poprzedzającym tragiczne zdarzenie ich relacje ze zmarłym synem i wnukiem uległy istotnemu osłabieniu. Samo jednak osłabienie więzi, czy nawet jej czasowe zerwanie, nie miało w omawianym przypadku wpływu na zasadę odpowiedzialności, lecz jedynie na wysokość należnego zadośćuczynienia.

Co się natomiast tyczyło konsekwencji nagłej śmierci R. C. (1), to istotnym było, że żaden z przeprowadzonych w sprawie dowodów nie wykazał, aby zdarzenie to było dla powódek obojętne, a w istocie tylko wówczas można by mówić o braku krzywdy. Na fakt, że śmierć nastoletniego syna i wnuka łączyła się z negatywnymi dla powódek doznaniem wskazywały ich zeznania (których w tej części skutecznie nie podważono), a także zeznania świadków A. G. i K. G.. Wynikało z nich, że powódki przeżyły śmierć syna i wnuka, a jego pogrzeb był przykrym przeżyciem. Obecnie kultywują pamięć po nim. Wniosków takich nie podważyły zeznania świadków B., J. i K. C.. Osoby te zeznawały na temat wzajemnych relacji przed tragicznym zdarzeniem i nie miały informacji o stanie emocjonalnym powódek po nim.

Wskazane okoliczności w połączeniu bliskimi serdecznymi relacjami, które łączyły powódki ze zmarłym w okresie jego dzieciństwa i które nie będą mogły być odbudowane w przyszłości, świadczyły o tym, że u powódek wystąpiła krzywda, będąca skutkiem przedwczesnej, sprzecznej z porządkiem naturalnym, śmierci R. C. (1). Podkreślenia wymaga, że w świetle przesłanek przyznania zadośćuczynienia na podstawie art. 446§4 k.c. tylko brak jakichkolwiek negatywnych przeżyć związanych ze śmiercią osoby bliskiej wyłączałby możliwość przyznania zadośćuczynienia. Taka sytuacja nie miała w sprawie miejsca.

Roszczenia powódek były zatem usprawiedliwione co do zasady.

Co się z kolei tyczy wysokości należnych powódkom świadczeń, to istotnym było, że

ustalając zadośćuczynienie na podstawie art. 446§4 k.c. należy badać stopień bliskości osoby uprawnionej względem zmarłego, wiek uprawnionego, intensywność więzi między nim a zmarłym, skalę bólu i cierpienia przeżywanych przez uprawnionego, stopień negatywnego wpływu śmierci osoby najbliższej na życie uprawnionego. W rezultacie w sprawach o zadośćuczynienie pieniężne na tej podstawie indywidualizacja ocen w zakresie dotyczącym rozmiaru krzywdy i wysokości zadośćuczynienia musi doznawać ograniczeń. W przypadkach, w których stopień bliskości osoby uprawnionej względem zmarłego jest taki sam, wiek uprawnionego podobny, podobna intensywność więzi między uprawnionym a zmarłym, podobna skala przeżywanego bólu i cierpienia przez uprawnionego, podobny stopień negatywnego wpływu śmierci osoby najbliższej na życie uprawnionego, powinny być zasądzone podobne kwoty tytułem zadośćuczynienia za krzywdę doznaną wskutek śmierci osoby najbliższej. Uogólniając, sądy powinny w miarę możliwości dokonywać jednolitej oceny podobnych przypadków (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 17 kwietnia 2015 r., III CSK 173/14, i z dnia 15 maja 2015 r., V CSK 493/14. (...) oraz z dnia 16 grudnia 2014 r., I PK 124/14, OSNP 2016, nr 6, poz. 70, z dnia 3 czerwca 2011 r., III CSK 279/10, LEX 898254).

Dokonując zatem przeglądu orzecznictwa dotyczącego świadczeń należnych rodzicowi w razie śmierci dziecka wskazać trzeba, że za odpowiednie uznawane są w takich wypadkach zadośćuczynienia znacznie przewyższające 80.000 zł (por. wyroki Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 5 czerwca 2019 roku, I ACa 133/19, Lex nr 2770845, i z 7 grudnia 2018 roku, I ACa 103/18, Lex 2731660, Sądu Apelacyjnego w Lublinie z 16 stycznia 2019 roku, I ACa 149/18, Lex 2620136, wyrok Sądu Najwyższego z 14 grudnia 2017 roku, I CSK 702/17, Lex 2618569).

Rozpoznawana sprawa nie miała charakteru typowego, o tyle, że powódki przed śmiercią bliskiej im osoby nie utrzymywały z nią serdecznych, rodzinnych relacji, a negatywne doznania związane były w istocie z bólem wywołanym wspomnieniami o wspólnych chwilach spędzonych ze zmarłym w okresie jego wczesnego dzieciństwa, świadomością braku możliwości odbudowania relacji w przyszłości oraz naruszeniem naturalnego porządku, w którym to dziadkowie i rodzice odchodzą przed wnukami i dziećmi. Śmierć syna i wnuka, poza zrozumiałym, obiektywnym uczuciem bólu z powodu jego utraty, nie wpłynęła jednak znacząco na bieżące funkcjonowanie powódek.

Tym niemniej, zważywszy na przyjmowane w orzecznictwie kwoty po śmierci dziecka, przyjęta przez Sąd Rejonowy kwota zadośćuczynienia w wysokości 8.000 zł (przed jej pomniejszeniem o 50% stopień przyczynienia) dla powódki U. G., nawet zważywszy na opisane nietypowe okoliczności, jawić się musiała jako rażąco zaniżona. Nie było z drugiej strony rażąco nadmiernym żądaniem domaganie się przez matkę zmarłego, nie kwestionującej opisanego przyczynienia, dalszej kwoty 4.000 zł. Oznaczało to bowiem, że powódka U. G. pełne zadośćuczynienie za krzywdę po śmierci nastoletniego syna szacowała na 16.000 zł.

Konsekwentnie, nie mogło być uznane za nieadekwatne wyrażone w apelacji powódki R. G. żądanie zapłaty 3.000 zł, albowiem zważywszy na niekwestionowany także i przez tę powódkę stopień przyczynienia poszkodowanego, pełne zadośćuczynienie szacowała ona na 6.000 zł. Tak wyrażone zadośćuczynienie niewątpliwie spełniało rolę kompensacyjną, jego wartość była ekonomicznie odczuwalna, a z drugiej strony nie nadmierna w stosunku do doznanej krzywdy i aktualnych stosunków majątkowych społeczeństwa.

Co się z kolei tyczy podniesionego w apelacji zarzutu przyjęcia przyczynienia na zaniżonym poziomie i łączącego się z tym zarzutu naruszenia art. 362 k.c., to Sąd Okręgowy miał na względzie, że przyczynienie to miało swoje źródło w decyzji poszkodowanego o podróży samochodem kierowanym przez nietrzeźwego kierowcę. Żadne inne okoliczności świadczące o dalszym przyczynieniu (np. ewentualne niewłaściwe zachowanie podczas jazdy) nie zostały bowiem w sprawie ujawnione.

Jak natomiast wyjaśniono w orzecznictwie i piśmiennictwie okoliczności, które sąd winien brać pod uwagę na gruncie art. 362 k.c. to między innymi wina lub nieprawidłowość zachowania poszkodowanego, porównanie stopnia winy oby stron, rozmiar doznanej krzywdy i ewentualne szczególne okoliczności danego przypadku, a więc czynniki subiektywne i obiektywne. Zachowanie poszkodowanego, musi być przy tym czynnikiem zewnętrznym w stosunku do głównej przyczyny szkody przypisywanej zobowiązanemu do jej naprawienia, tj. jakkolwiek będąc związane z przyczyną główną, nie może być jej normalnym następstwem. Podstawę stwierdzenia przyczynienia poszkodowanego stanowi takie zachowanie, które może być uznane za jedno z ogniw w normalnym toku zdarzeń (por. wyroki Sądu Najwyższego z 19 listopada 2009 r., IV CSK 241/09, z 14 lipca 2017 r., II CSK 820/16, z 7 marca 2017 r., II CSK 438/16, z 8 września 2017 roku, II CSK 842/17, z 14 lipca 2017 roku, II CSK 820/16).

Odnosząc te założenia do ustalonych okoliczności sprawy uznać należało, że niewątpliwie gdyby pokrzywdzony nie zdecydował się na jazdę z nietrzeźwym kierowcą, nie straciłby życia w spowodowanym przez niego wypadku. Z drugiej jednak strony nie jest tak, że każda podróż z nietrzeźwym kierowcą kończy się wypadkiem, w którym ginie pasażer. Decyzja poszkodowanego o skorzystaniu z możliwości przejazdu była jednym z czynników, który doprowadził do tragicznego skutku, jednakże nie była to przyczyna wyłączna. Wszak w toku postępowania nie zostało wykazane przez pozwaną aby poszkodowany miał jakikolwiek wpływ na ruch samochodu kierowanego przez nietrzeźwego kolegę. Wskazane okoliczności przemawiały za przyjęciem przyczynienia na poziomie 50%, ale też nie większym. Na taki zresztą stopień przyczynienia pasażera świadomie decydującego się na jazdę z nietrzeźwym kierowcą wskazuje się w orzecznictwie (por. wyrok Sądu Najwyższego z 16 marca 2018 roku, IV CSK 114/17, Lex 2519294 i powołane tam orzecznictwo).

W konsekwencji zasadnym było obniżenie należnych powódcom świadczeń wprost proporcjonalnie do stopnia przyczynienia poszkodowanego do powstania szkody.

Oznaczało to, że sporne w sprawie świadczenia wynosić powinny 8.000 zł dla matki zmarłego i 3.000 zł dla jego babci.

Z tych też względów, uznając apelacje powódek za zasadne – co do głównego roszczenia pozwu, Sąd Okręgowy na podstawie art. 386§1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok i zasądził na ich rzecz ostatecznie dochodzone należności, o odsetkach od nich rozstrzygając na podstawie art. 481 k.c. w zw. z art. w zw. z art. 817§1 k.c. i art. 14 ust. 1 ustawy z 22 maja 2003 roku ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. Nr 124, poz. 1152 ze zm.). W sprawie nie było sporne, że na 30 dni przed datą wymagalności pozwana została wezwania do zapłaty konkretnie oznaczonego roszczenia o wysokości przekraczającej ostatecznie zasądzone kwoty. W tym czasie jako profesjonalista była w stanie samodzielnie ustalić wszystkie okoliczności istotne dla wymiaru zadośćuczynienia. O wiedzy o istnieniu tych okoliczności dała zresztą wyraz w decyzjach z 3 kwietnia 2017 roku odmawiających dobrowolnego zrealizowania roszczeń.

Konsekwencją zmiany rozstrzygnięć o roszczeniach głównych musiała być zmiana rozstrzygnięć o kosztach procesu.

Powódka U. G. domagała się w pozwie 24.000 zł, ostatecznie uzyskała 8.000 zł, co oznacza, że utrzymała się ze swoim żądaniem w 33%, natomiast pozwany w 67%. W takiej też części, co do zasady podlegały rozdzieleniu koszty procesu między tą powódką a pozwaną, przy uwzględnieniu, że wyniosły one łącznie 8.434 zł, z czego powódka poniosła 4.817 zł (opłata od pozwu 1.200 zł, opłata skarbową od pełnomocnictwa 17 zł i wynagrodzenie pełnomocnika w stawce minimalnej 3.600 zł) natomiast pozwana 3.617 zł (opłata skarbową od pełnomocnictwa 17 zł i wynagrodzenie pełnomocnika w stawce minimalnej 3.600 zł). Z łącznych kosztów procesu powódkę U. G. obciążało 5.626 zł, zaś

pozwaną 2.808 zł. Zatem na rzecz pozwanej należało zasądzić różnicę między kosztami poniesionymi a obciążającymi strony ($3.617 - 2.808 = 809$; $5.626 - 4.817 = 809$).

Z kolei powódka R. G. domagała się w pozwie 9.000 zł, ostatecznie uzyskała 3.000 zł, co oznacza, że także utrzymała się ze swoim żądaniem w 33%, natomiast pozwana w 67%. W takiej też części, co do zasady podlegały rozdzieleniu koszty procesu między tą powódką a pozwaną, przy uwzględnieniu, że wyniosły one łącznie 4.084 zł, z czego powódka poniosła 2.267 zł (opłata od pozwu 450 zł, opłata skarbową od pełnomocnictwa 17 zł i wynagrodzenie pełnomocnika w stawce minimalnej 1.800 zł) natomiast pozwana 1.817 zł (opłata skarbową od pełnomocnictwa 17 zł i wynagrodzenie pełnomocnika w stawce minimalnej 1.800 zł). Z łącznych kosztów procesu powódkę R. G. obciążało 2.724 zł, zaś pozwaną 1.360 zł. Zatem na rzecz pozwanej należało zasądzić różnicę między kosztami poniesionymi a obciążającymi strony ($1.817 - 1.360 = 457$; $2.724 - 2.267 = 457$).

Zważywszy na relację kosztów obciążających powódkę do zasądzonych na ich rzecz roszczenia nie zachodziły podstawy do zastosowania postulowanej w apelacji zasady z art. 102 k.p.c. zwłaszcza, że powódki były w sprawie reprezentowane przez fachowego pełnomocnika, który powinien zwrócić im uwagę na konsekwencje występowania ze zbyt wygórowanymi roszczeniami.

Z tych więc względów Sąd Okręgowy, na podstawie art. 386§1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach procesu i oddalił w tej części pozostałe żądania apelacji powódek, na podstawie art. 385 k.p.c.

Konsekwentnie, brak było podstaw do uwzględnienia apelacji pozwanej, którą Sąd Okręgowy oddalił w całości z mocy art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania odwoławczego z apelacji powódek Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 100 k.p.c. obciążając nimi pozwaną w pełnym zakresie, a to wobec faktu, że żądanie główne tych apelacji zostało uwzględnione w całości, zaś oddaleniu apelacje te podlegały w nieznaczącej części co do rozstrzygnięcia o kosztach procesu.

Zasądzona na rzecz powódki U. G. tym tytułem należność obejmowała poniesioną opłatę od apelacji w wysokości 200 zł, powiększoną o – odpowiednio do wartości przedmiotu zaskarżenia – wynagrodzenie pełnomocnika w stawce minimalnej wynoszącej 450 zł ustalonej na podstawie §2 pkt 3 w zw. z §10 ust 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2018 r., poz. 265).

Z kolei zasądzona na rzecz powódki R. G. suma obejmowała poniesioną opłatę od apelacji w wysokości 150 zł, powiększoną o – odpowiednio do wartości przedmiotu zaskarżenia – wynagrodzenie pełnomocnika w stawce minimalnej wynoszącej 450 zł ustalonej na podstawie §2 pkt 3 w zw. z §10 ust 1 pkt 1 cytowanego rozporządzenia w sprawie opłat za czynności radców prawnych.

O kosztach postępowania odwoławczego z oddalonych w całości apelacji pozwanej Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. obciążając nimi pozwaną. Zasądzona na rzecz powódki U. G. należność obejmowała odpowiednio do wartości przedmiotu zaskarżenia wynagrodzenie pełnomocnika w stawce minimalnej wynoszącej 450 zł ustalonej na podstawie §2 pkt 3 w zw. z §10 ust 1 pkt 1 cytowanego rozporządzenia w sprawie opłat za czynności radców prawnych.

SSO Roman Troll SSO Marcin Rak SSO Magdalena Balion - Hajduk